

Trzeci piątek, wirtualny spacer z Jadwigą i bohaterami jej książek - „Posłuchajmy Hubalowej legendy...”

10 listopada 2023

Zaczynamy trzeci piątek, wirtualny spacer z Jadwigą i bohaterami jej książek!

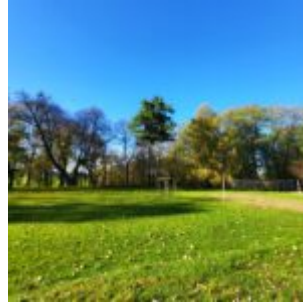
Jadwiga Grzesiak, lokalna pisarka, zaprasza do wspólnego poznawania Bychawy z perspektywy postaci literackich, odkrywając magiczne zakątki, które stały się źródłem inspiracji dla jej twórczości. Przygotujcie się na nietuzinkową podróż po naszym małym centrum świata, gdzie literatura splata się z rzeczywistością!

Choć spacer te mają charakter wirtualny, pragniemy zachęcić wszystkich do osobistych odwiedzin prezentowanych miejsc i doświadczania ich w prawdziwym życiu. Poczujcie magię Bychawy na własnej skórze!

W dzisiejszej części - „Posłuchajmy Hubalowej legendy...” - wybierzemy się do Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 im. mjr. Henryka Dobrzańskiego, w którym autorka wraca wspomnieniami do najpiękniejszych lat swojego życia, kiedy z pasją przybliżyła młodzieży literaturę, pracując tam 32 lata jako polonistka.

opracowanie tekstu i fotografie: Karolina Raganowicz





Fragment książki:

Była początkującą nauczycielką w szkole w Bychawie, która starała się o nadanie imienia. Wyekspediowano w tym celu do Kuratorium Oświaty dyrektora szkoły, zwanego zresztą Majorem, z racji upodobania do garniturów w kolorze khaki, sprężystego kroku, nienagannej, wojskowej sylwetki i manier. Po licznych perypetiach i wyjazdach do Lublina, dyrektor wynegocjował z urzędnikami na patrona szkoły Henryka Dobrzańskiego „Hubala”.

Zaczęły się przygotowania do uroczystości. Izabella Iwaniuk była odpowiedzialna za jej stronę artystyczną. Nie było wtedy internetu, nie było gotowych scenariuszy, ale młoda nauczycielka była w swoim żywiole.

Scenariusz wraz z nią wspólnie napisali uczniowie. Rysio napisał tekst i skomponował melodię piosenki, która jest wykonywana do dziś. Chłopcy mieszkający w internacie utworzyli na tę okazję zespół muzyczny. (...)

Nauczyciel matematyki narysował ołówkiem na kartonie portret Henryka Dobrzańskiego, bardzo udany. Portret wylądował na podkładce z dziewczynskiej spódnicy i poszybował w górę, bo uroczystość odbywała się przed budynkiem szkoły, więc scenografię umieszczono na jego elewacji.

Upłynęło tyle lat, a Izabella pamięta jeszcze jeden element dekoracji: duży, cepeliowski wazon z ułożonymi w nim kwiatami. Nie wie, jakimi, pewnie z kwiaciarni, bo to był już październik, więc w ogródkach pozostało niewiele. Kwiaty chyba ufundowali rodzice. Scenariusz był spięty taką klamrą: najpierw recytatorzy i narrator wyjmowali po kwiatku z wazonu, a później, bliżej końca widowiska słowno-muzycznego, te kwiaty, chyba gerbery, znowu umieszczano w wazonie.

Izabella przechowuje jeszcze ten scenariusz napisany na maszynie, z licznymi dopiskami i didaskaliami w ołówku, i w „długopisie”. Próby odbywały się po południu i w niedziele. To była pasja ich wszystkich, ambicja i serce oddane przedsięwzięciu ich wszystkich, nauczycieli i uczniów.

Upłynęło tyle lat, a święto szkoły jest dalej obchodzone uroczyście i przygotowywane z pasją, z dbałością o szczegóły i prawdę historyczną. Izabellę, gdy czasem uczestniczy w tym święcie, szczególnie wzrusza scenografia i muzyka oraz talenty młodych wykonawców. Ostatnio zauważyła, że portret Hubala, ten sprzed trzydziestu lat w ołówku, został pokolorowany i otrzymał nowe życie.

Fragment pochodzi z książki „I wtedy wychodzi słońce”, która jest dostępna w bychawskich Delikatesach „Pod Zegarem” (ul. Piłsudskiego 33).

Najnowszą książkę Jadwigi Grzesiak – „Trzy wcielenia Wiktora Jahody” – można nabyć m.in. na stronach

internetowych: Empiku, Świata Książki czy Gandalfa. Istnieje również wersja elektroniczna - e-book do nabycia na stronie internetowej Legimi.